NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 12 października 1928 Nr. 273

# NOWY DZIENNIK



Adres r... i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Te... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
... to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
... unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %.



## W dniu wyborów do kahału



— Chcemy głosować!!
— Figa! Trzeba było wnieść deklarację do 15 października!



# I znowu większy budżet!...

Kraków, 11 października

**Onegdaj uchwaliła Rada Ministrów projekt budżetu na r. 1929/30, przewidujący ogółem 2.809 milj. zł. dochodów, zaś 2.802 milj. zł. wydatków.** Oficjalny komentarz do tej uchwały wskazuje na to, że cyfry te nie wiele różnią się od cyfr budżetu tegorocznego, a mianowicie wzrost wynosić ma „tylko" 150 milj. zł. W rzeczywistości jednak stwierdzić trzeba, że to „umiarkowanie" w podwyższaniu cyfr budżetowych bynajmniej opinji publicznej nie zadowolni, gdyż miała ona prawo spodziewać się czegoś wręcz przeciwnego, a mianowicie n i e z w i ę k s z e n i a lecz z m n i e j s z e n i a budżetu!

Istotnie bowiem cały szereg momentów powinien był skłonić rząd do możliwie jaknajoszczędniejszego gospodarowania groszem publicznym. W pierwszym rzędzie momentem takim jest przeciążenie podatkowe ludności, które wedle ogólnego już dziś zdania jest główną przeszkodą w rozbudowie gospodarczej państwa. Niedawno mieliśmy sposobność zwrócić uwagę, jak ujemnie wpływa nadmiar podatków na naszą zdolność eksportową a tem samem na tak wybitnie aktualny problem bilansu handlowego. Nie tylko jednak w tej dziedzinie przejawiają się szkodliwe skutki przeciążenia podatkowego, gdyż odbieranie ludności na cele publiczne trzeciej części jej dochodu uniemożliwia gromadzenie się kapitałów a tem samem wzrost wytwórczości i umniejsza zdolność konsumcyjną a tem samem i możliwości zbytu dla produkcji krajowej.

Jak to zresztą łatwo było przewidzieć, skutki przeciążenia podatkowego nie ograniczają się do dzielnicy gospodarstwa prywatnego lecz dają się one odczuć już także w gospodarce fiskalnej. Znamiennym symptomem w tym kierunku jest obniżanie się nadwyżek budżetowych, które w maju br. wynosiły 13.7 milj. zł., w czerwcu 10.4, w lipcu 9.9, a w sierpniu 7,2 milj. zł. Dalszym dowodem wyczerpania podatkowego społeczeństwa jest wysoki dochód skarbowy z odsetek zwłoki, dochodzący do 13 milj. zł. w ciągu 5 miesięcy bieżącego roku budżetowego! Następstwem tego wyczerpania jest dalej obniżenie się cyfry dochodów miesięcznych skarbu w br. budżetowym o jakich 40 milj. w porównaniu z przeciętną wysokością tych dochodów w drugim półroczu ubiegłego roku budżetowego.

Nie wolno nam zapominać o tem, że w ciągu szeregu minionych miesięcy przeżywaliśmy okres stosunkowo dobrej konjunktury, co umożliwiało rządowi wydatne eksploatowanie różnych źródeł dochodowych. Obecnie jednak dużo oznak wskazuje na zapowiadającą się zmianę a mianowicie osłabienie konjunktury. Rząd wprawdzie na ewentualność tą jest przygotowany, gdyż rezerwy skarbowe wynoszą już przeszło pół miljarda zł. Jednakże przez to jeszcze nie jest załatwiona sprawa ustosunkowania się rządu do tego oczekiwanego osłabienia konjunktury. Przy słabszej bowiem konjunkturze oczywiście dochody państwa również się obniżają i przy układaniu budżetu należało wziąść to pod uwagę. Co więcej jednak, właśnie w takim okresie osłabienia siły gospodarczej społeczeństwa winien rząd przyjść ludności z pomocą przez ulżenie jej ciężaru fiskalnego, zwłaszcza, gdy jest on tak dotkliwym jak w Polsce. Cyfry uchwalonego obecnie budżetu nie wykazują jednak ani śladu zrozumienia tej konieczności, skoro rząd pragnie wydobyć ze społeczeństwa jeszcze o 150 miljonów zł więcej niż w roku poprzednim.

Nie znamy chwilowo jeszcze szczegółowych cyfr budżetu, nie wiemy więc, jakie dochody pragnie rząd uzyskać z poszczególnych źródeł. Poznanie tych szczegółów będzie jednak rzeczą niezmiernie ważną, gdyż dowiemy się z nich, czy rząd rzeczywiście liczy się z przeprowadzeniem reformy podatkowej w myśl zgodnych żądań całego społeczeństwa. Narazie faktem jest, że dwa podatki tj. przemysłowy i dochodowy, odgrywają coraz większą rolę w dochodach Skarbu, a wpływy ich przewyższają nawet preliminarz, gdyż, biorąc za podstawę wpływy z podatku przemysłowego w okresie 5 miesięcy br. budżetowego, dadzą one w ciągu całego roku 330 milj. zł., gdy preliminowano w budżecie tylko 281 milj. zł. Podobnie da zapewne podatek dochodowy 58 milj. nadwyżki w stosunku do preliminarza. Natomiast znacznie niżej preliminarza wypadły dochody z przedsiębiorstw państwowych, gdyż w ciągu 5 miesięcy br. budżetowego dały zaledwie 25 miljonów dochodu, podczas gdy za cały rok przy... one miały 180 miljonów zł. Osiągnięcie tej cyfry jest oczywiście wobec dotychczaso-

wych wyników rzeczą wykluczoną. Rząd tłumaczy wprawdzie te marne wyniki gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych tem, że znaczną część swych dochodów przeznaczają przedsiębiorstwa te na inwestycje. Dla poprawienia zapewne tych wyników podwyższyła kolej od 15 sierpnia taryfy osobowe, co przynieść ma 60 miljonów zł. nadwyżki. Gospodarka taka jest jednak zupełnie błędna, gdyż wydatki inwestycyjne należy pokrywać z pożyczek inwestycyjnych a nie z bieżących dochodów podatkowych, zwłaszcza, gdy wytrzymałość płatnicza ludności wystawiona jest już na bardzo ciężką próbę.

Niestety jednak, zamiast iść za przykładem państw zachodnich, które jak Angija, Francja, Czechosłowacja itd. przeprowadzają jak najradykalniejsze oszczędności w wydatkach skarbowych i w związku z tem ograniczają agendy państwowe do tych dziedzin, które powinny być właściwą domeną działalności państwa, rząd nasz nie tylko zarzucił zupełnie tak popularne do niedawna hasło redukcji biurokracji, ale nawet przystępuje do tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych (podobno fabryka aluminjum w Tarnowie itp.), jakkolwiek przecież jasnem jest, że jest to możliwie najmniej korzystniejsza lokata pieniędzy podatkowych.

Wobec takich tendencyj rządu koniecznem jest, aby Sejm założył swoje stanowcze veto przeciw stałemu rozdymaniu budżetu i aby postarał się sprowadzić go do granic, odpowiadających zdolności płatniczej społeczeństwa i uwzględniających możliwość zmiany konjunktury. Równocześnie zaś powinien Sejm przeprowadzić reformę podatkową, choćby narazie w ciaśniejszych rozmiarach bez uszczuplenia dochodów Skarbu a to przez sprawiedliwszy rozkład ciężaru podatkowego.

**Dr. B. Seiden.**

# Możliwość wybuchu strajku generalnego w Łodzi

**Decyzję powezmą dziś zarządy wszystkich związków zawodowych.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 10. 10. Sin. Z Łodzi donoszą, że sytuacja dnia dzisiejszego nie przyniosła żadnych zmian. Należy się liczyć z możnością ogłoszenia strajku powszechnego. Na jutro zapowiedziane jest **wspólne posiedzenie zarządów wszystkich związków zawodowych, na którem ma zapaść decyzja co do proklamowania strajku powszechego.** Strajkujący robotnicy odbywają wiece. Wśród robotników panuje rozgoryczenie z powodu stanowiska, zajętego przez przemysłowców, którzy nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach, odrzucając nawet propozycję 5-procentowej podwyżki, której zresztą nie akceptują również związki robotnicze, obstając przy żądaniu 20 proc. podwyżki.

**Łódź.** 10. 10. (AW). Od dnia dzisiejszego sytuacja strajkowa ulega zaostrzeniu. Wycofaną została z fabryk służba, potrzebna dla dozoru kotłów i dozorcy samych budynków fabrycznych.

## „Towary łódzkie wtłacza się siłą na rynek..."

**Przyczyny nieustępliwości przemysłowców.**

**Warszawa.** 10. 10. (AW) Stanowisko przemysłowców włókienniczych w sprawie strajku łódzkiego i ewentualnej podwyżki płac zostało oficjalnie opublikowane dziś wieczorem. Przemysłowcy stoją na stanowisku, że **sytuacja nie pozwala nawet na 5-procentową podwyżkę. Towary produkowane przez przemysł włókienniczy wtłacza się poprostu siłą na rynek, a weksle długoterminowe są w Łodzi pieniądzem obiegowym.**

# Fanatycy muzułmańscy wymordowali 200.000 Chińczyków!

**Potworne wieści o powstaniu Mahometan w prowincji chińskiej.**

**Nowy Jork.** 10. 10. PAT. Reuter. Komitet pomocy Chińczykom, dotkniętym klęską głodu, otrzymał **wiadomość o wymordowaniu przez fanatyków muzułmańskich kilkuset tysięcy osób w prowincji Kan-Su.**

**Wiedeń.** 10. 10. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: wiadomość o wymordowaniu 200 tysięcy ludzi w prowincji chińskiej Kan-Su tłomaczą dzienniki powstaniem mahometan w tejże prowincji. **Liczne wsie zostały spalone, pola zniszczone.** Ci mieszkańcy, którzy uszli z życiem, znajdują się bez **środków do życia i odzieży.** Drogi przepełnione są uchodzcami, którzy nocują pod gołem niebem i są bliscy śmierci głodowej. Do prowincji Kan-Su ściągnięto liczne oddziały wojskowe, aby stłumić powstanie mahometan, stanowiących tam jedną trzecią część ludności. **Prowincji grozi klęska głodowa,** ponieważ **zbiory,** które i tak źle wypadły, zostały po największej części **zniszczone przez powstańców.** Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że klęska głodu w prowincji Kan-Su przekracza wszelkie wyobrażenie. Nawet misja ratunkowa, która bawi w prowincji, posiada środków żywności tylko na dwa miesiące.

# Król Amanullah ogłosi się kalifem całego świata muzułmańskiego?

**Wiedeń.** 10. 10. PAT. „Wiener All. Zg." donosi z Londynu: Według doniesień angielskich **istnieje w świecie mahometańskim silna tendencja wybrania króla Amanullaha kalifem całego Islamu.** W czasie swej podróży po Europie król Amanullah nabrał przekonania, że wybór jego będzie uznany przez państwa. Planowane jest obecnie zwołanie konferencji, celem wyboru nowego kalifa.

# Chłopstwo rosyjskie znowu pod knutem — jak za czasów carskich

**Berlin.** 10. 10. PAT. „Ost-Express" przynosi w depeszy z Moskwy sensacyjne rewelacje o wykryciu na Ukrainie Sowieckiej stosowania kary chłosty przeciwko „biedocie". Obecnie dopiero wyszło na jaw, że w czerwcu br. w powiecie iszowskim odbyła się rozprawa sądowa nad chłopami i że około 300 chłopów zostało publicznie wychłostanych. Prasa sowiecka przynosi pewne szczegóły tego wypadku, tłomacząc te wydarzenia sporami między poszczególnemi grupami chłopskiemi. Władze sowieckie miały okazać się przytem posłusznem narzędziem tzw. „kułaków", przeciwko „biedocie" chłopskiej. Niewyjaśnioną została dotychczas pogłoska, wedle której pewne grupy chłopskie miały z bronią w ręku protestować przeciwko stosowaniu chłosty względem nich. Cała ta afera na łamach prasy sowieckiej wywołuje wielkie zainteresowanie. Również dziennikarze sowieccy na kongresie dziennikarskim zajmowali się wspomnianemi wypadkami, przyczem dało się słyszeć pytanie, czy możliwem jest, ażeby w 11-ym roku panowania sowietów stosowany był knut tak samo, jak za patrjarchalnych rządów carskich.

— **ZWIĄZEK AKADEMICKI KÓŁ MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA,** (sekcja przemysłowa) urządza jutro w piątek 12 bm. wycieczkę do fabryki mydła Śmiechowskiego. Zbiórka o godz. 10. rano przed III. mostem.



# Socjalistyczne pismo prorządowe zaczęło wychodzić w Warszawie

**Pos. Jaworowski nie przyznaje się do „Przedświtu".**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 10. 10. Sin. **W dniu dzisiejszym pojawił** się pierwszy numer nowego organu **socjalistycznego** „Przedświt". Jako redaktor i wydawca **podpisuje** ten dziennik dr. Tadeusz Stępniewski, **lekarz Kasy** Chorych, osobistość dotychczas politycznie **niezaangażowana.** W artykule wstępnym, nie noszącym **żadnego podpisu,** znajduje się takie zdanie: **„Współdziałając z wysiłkiem państwowo-twórczym, rozwijającym się w Polsce po dniach majowych, czynimy to zgodnie z interesami klasy robotniczej, dla jej przyszłości i jej zwycięstwa".** Na naczelnem **miejscu** znajduje się wzmianka od redakcji tej **treści: „Pismo nasze wydaje grupa ludzi, którzy pracując przez** długie lata w kołach socjalistycznych i z ruchem **wyzwoleńczym związani, z różnych powodów nie mogli brać w ostatnich czasach czynnego udziału w pracach partji socjalistycznej. „Przedświt" wychodzi nie celem rozbijania obozu socjalistycznego, pragnie on być tylko środkiem pogłębienia ideowego partji, wskazywać nowe drogi oraz dążyć do konsolidacji myśli socjalistycznej".** Pozatem zawiera **numer** „Przedświtu" artykuł ministra Moraczewskiego **pt.:** „Państwo, rząd i Sejm", oraz artykuł znanego **działacza socjalistycznego Bolesława Czarkowskiego pt.** „Socjalizm polski, a chwila obecna".

Poseł Jaworowski złożył oświadczenie wobec redaktora „Robotnika" posła Niedziałkowskiego, że nie ma on nic wspólnego z nowym dziennikiem socjalistycznym „Przedświt". **Pos. Jaworowski ma na** łamach jutrzejszego „Robotnika" ogłosić w tej sprawie wyczerpujące oświadczenie.

Wedle „Głosu Prawdy" nowe pismo ma być organem min. Moraczewskiego.

## Zwłoka w wyjeździe nowego W. Komisarza do Palestyny

**Londyn,** 10 10 ŻAT. Nowomianowany Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancelolr, który miał już wyjechać do Palestyny celem objęcia urzędowania, odroczył swój wyjazd na jeden miesiąc.

## Karygodne zajście w Tel-Awiwie

**Jerozolima.** 10. 10. ŻAT. Grupa młodzieńców żydowskich wtargnęła do klubu Poalej Sjon w Tel Awiwie i zdemolowała lokal. Podczas starcia wiele osób odniosło rany; wśród rannych znajduje się również znany działacz poale-sjonistyczny przywódca partji Poalej Sjon, obecnie zaś członek rady miejskiej w Tel Awiwie, Izrael Wescher. Chuligański ten napad wywołał oburzenie w kołach robotniczych. Rada miejska przesłała Wescherowi depeszę, w której wyraża oburzenie z powodu zajścia. Organizacja Brith Trumpeldor ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że pogłoski dotyczące rzekomego napadu na klub Poalej-Sjon niezgodne są z prawdą.

## Przeciw pogłoskom o mordzie rytualnym w Ameryce

**Nowy Jork,** 10 10 ŻAT. Stała Komisja dla spraw poprawy stosunków między chrześcijanami a Żydami, do której należy szereg wybitnych osobistości katolików i protestantów, złożyła w związku z pogłoskami o mordzie rytualnym w miasteczku Massena oświadczenie, w którem stwierdza, że tego rodzaju pogłoski są **niesłychanie krzywdzące, gdyż można stwierdzić niezbicie, że nigdy żydostwo w całości, ani żaden odłam żydostwa nie używał krwi dla celów rytualnych.**

## Reprezentacja żydowska w nowym sejmie łotewskim

**Ryga.** 10. 10. ŻAT. Skład osobowy i przynależność partyjna żydowskich posłów, wybranych do Sejmu łotewskiego jest następująca: **Mizrachi 2 mandaty ra bin Nurok i dr. Nurok, Ceirej Sjon 1 mandat:** prof. Lazersohn, Agudas Izrael 1 mandat (Dubin), Bund 1 mandat (dr. Meizel). **Ogólna liczba mandatów w porównaniu z poprzednim sejme pozostała bez zmiany, natomiast Aguda straciła mandat, Mizrachi zyskała 1 mandat.**

# Problem obrony powietrznej

## Technika doprowadza wyścig zbrojeniowe do absurdu

W „Berliner Tageblatt“ dnia 6 bm. ogłosił po seł do parlamentu niemieckiego i wybitny znaw ca lotnictwa Gotthard Sachsenberg artykuł pt. „Friedenszwang“, zasługujący na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się nietyle sprawami wojskowemi, ile centralnym problemem całej polityki współczesnej — problemem pacyfikacji świata.

W kwestji pacyfikacji idzie przedewszystkiem o. to, aby w miejsce istniejącej bezwątpienia w państwach współczesnych woli do porozumienia zaistniał przymus do wzajemnego porozumienia. Otóż należy skonstatować, że rozwój techniki wojennej zmierza mimowoli do tego, ażeby narody europejskie zmusić do pacyfikacji, bez względu na to, czy istnieje w tym kierunku mniejsze lub większe napięcie woli. Przymus taki powstaje zaś stąd, że współczesna technika wojenna przenosi akcję od pierwszej chwili wybuchu wojny odrazu w głąb i w sam centrum wojujących ze sobą państw. Dotychczas toczyła się wojna na frontach bojowych, a więc mniejwięcej na peryferjach państw, o ile nieprzyjaciel nie posuwał się w głąb obcego kraju. Z chwilą zaś, kiedy samoloty stają się głównym środkiem bojowym, kończy się dotychczasowa „idylla“, a wojna zaraz po jej wybuchu zagraża źródłom siły i ludności w samem sercu państw. Od tej chwili wojna staje się — i to na tychmiast po jej proklamowaniu — walką wszystkich przeciw wszystkim.

Punktem wyjścia rozważań autora jest problem obrony powietrznej. Nauka wojskowa stała dotąd na stanowisku — a laicy sądzą tak jeszcze teraz — że obrona powietrzna jest możliwą. Przypuszcza się ogólnie, że przeciw atakom powietrznym istnieje możliwość obrony już to artyleryjskiej z pewnych pozycyj stałych, już to obrony powietrznej. To właśnie stanowisko spowodowało szalone wzajemne zbrojenia na punkcie aeroplanów, gdyż w ten sposób jedno państwo chciało sobie zapewnić bezpieczeństwo przed drugiem. Otóż okazuje się obecnie, że obrona przed atakiem powietrznym jest **niemożliwą**. Manewry powietrzne nad Medjolanem w jesieni 1927 r. oraz ostatnie dopiero manewry nad Londynem i Paryżem udowodniły — zdaniem fachowców wojskowych — ponad wszelką wątpliwość, że **przed atakiem powietrznym nie można się obronić**. Można tylko zaatakować nieprzyjaciela w jego własnym kraju, odpłacając się mu pięknem za nadobne i również niszcząc źródła jego siły, główne centra jego przemysłu, siejąc śmierć i zniszczenie w jego stolicy i głównych miastach. Autor niemiecki cytuje poglądy angielskiego generała brygady i byłego kierownika służby powietrznej Grovesa oraz byłego angielskiego ministra lotnictwa lorda Thomsona of Cardinton, którzy zgodnie wypowiadają zdanie, że **praktycznie niema obrony przeciw atakom powietrznym**. Jedyną obroną na atak powietrzny jest kontratak powietrzny.

Doświadczenia powyższe, o ile okażą się słuszneni, oznaczają istotnie przełom politycznej historji narodów europejskich. Idzie tu bowiem o to, że skoro obrona przed atakiem powietrznym okazuje się praktycznie niemożliwą, to w takim razie wojna współczesna wogóle dochodzi do absurdu. Jeśli mianowicie największe nawet uzbrojenie, tysiące armat, miljony żołnierzy, tysiące samolotów i tysiące tonn gazów trujących itd. itd. **nie uchronią największego na wet mocarstwa przed zaatakowaniem najczulszych jego miejsc, jego stolicy, jego fabryk amunicji itd., itd. przed ofenzywnym atakiem powietrznym o wiele nawet słabszego nieprzyjaciela**, to w takim razie absurdem stają się wszystkie zbrojenia, a cała wojna zamienia się w jeden wielki, tragiczny i bezsensowny paradoks.

Mamy tu do czynienia z problemem nadzwyczajnie ważnym. Zobaczymy, jak polityka zareaguje na ostatnie doświadczenia nauki wojskowej. W każdym razie można już dziś zaznaczyć, że technika, która doprowadziła sztukę wojenną do „cudownego wprost rozkwitu“, sprowadza ją obecnie na drogę — absurdu.

(b)

ECHA ZE ŚWIATA

## Śmierć albo trąd

Profesor Sniker lekarz w Rydze i znany badacz trądu, wniósł do prezydenta rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie skazanego na śmierć zbrodniarza Kirsteina pod warunkiem, że ułaskawiony zgodzi się na wstrzyknięcie sobie bakcyli trądu. Prezydent przychylił się do prośby uczonego, a profesor przystąpił już do przeprowadzenia swego eksperymentu. Skazany na śmierć morderca Kirstein ma być doskonałym przedmiotem do eksperymentu, ponieważ jest jeszcze bardzo młody, a wiadomą jest rzeczą, że młody organizm łatwiej można zarazić trądem niż stary. Wstrzyknięcie ma nastąpić w „leprosorjum“ w Rydze, a ułaskawiony morderca zostanie po dokonaniu wstrzyknięcia znowu odwieziony do swej celi, gdzie pozostanie pod lekarską obserwacją. Gdy wystąpią pierwsze symptomy trądu, zostanie Kirstein przewieziony do leprosorjum (kliniki trądu), gdzie prof. Sniker będzie go leczył.

Ciekawą jest jednak rzeczą, że w akcie ułaskawienia nie znajdujemy żadnej wzmianki, co się ma stać z ułaskawionym, jeśli zarażenie zarazkami trądu nie nastąpi, albo jeśli zostanie wyleczony. Czyżby z tego wynikało, że Kirstein został ułaskawiony tylko pod warunkiem, że zarazki trądu w nim się przyjmą? Kirstein przyjął jednak tę uwarunkowaną łaskę.

Jest to bardzo charakterystyczny przyczynek dla dyskusji o karze śmierci.

## Ustawa o sterylizacji patologicznych osobników

Duński minister sprawiedliwości wniósł do parlamentu bardzo ciekawy projekt w sprawie sterylizacji osobników patologicznych. Wedle tego projektu osoby o anormalnych popędach płciowych, zagrażających bezpieczeństwu społeczeństwa, mogą za zgodą ministerstwa sprawiedliwości na podstawie orzeczenia lekarskiego władz sanitarnych być poddane operacji pozbawiającej ich zdolności płodzenia. Minister sprawiedliwości może też na podstawie takiego orzeczenia lekarskiego zezwolić, by drogą operacji pozbawić zdolności wydawania potomstwa ludzi przebywających w zakładach karnych albo też jednostki, co do których opinji publicznej może zależeć, by nie mieli potomstwa. Zanim minister udzieli swego zezwolenia, musi się jednakowoż upewnić, czy dany osobnik, albo też jego opiekun zdają sobie sprawę z operacji i jej skutków.

NA MARGINESIE

## Boy w opałach

Gdyby rozpisano ankietę, który z polskich współczesnych pisarzy największą się cieszy popularnością, napewno uzyskałby Boy największą ilość głosów. Boya nietylko wszyscy czytają, ale, co jest najważniejszą rzeczą, czytają z rozkoszą. Czyta go i zawodowy literat, by podpatrzeć „chwyty“, któremi się „bierze“ publiczność, czyta go i zwykły przeciętny czytelnik, któremu Boy opowiada zawsze coś niezmiernie ciekawego, nigdy nie nudząc, nie moralizując, nawet nie usiłując imponować.

Może znajdą się u nas ludzie, którzy poważnie kiwać będą głowami, gdy sobie uświadomią ten olbrzymi trjumf dyletanta w literaturze. Bo Boy był i pozostał dyletantem. Żyje wprawdzie od dawna już tylko z pióra, ale ma nietylko odwagę swego zdania, ale i odwagę do swych umiłowań, swych, rzekłbym, kaprysów. Literatura i teatr pozostały dalej dla niego tylko flirtem, tylko miłym stosunkiem. Brak mu więc nadętej powagi, ciężkiego patosu, przeładowanego cytatami ugrupowania faktów, które to właściwości zawodowym wrodzone specjalistom zastępuje dowcipem, uśmiechem i bajecznym nieraz aforyzmem. Jednem słowem — pozostał dyletantem w najlepszem znaczeniu tego słowa. Dyletant albo człowiek, kierujący się zawsze swemi upodobaniami, swemi słabostkami, być może swemi urojeniami, ale zawsze pełen życia- temperamentu i swobody.

Ale dla polskiej powojennej literatury spadł Boy jakgdyby z nieba, jakgdyby przez Opatrzność zesłany na ziemię. Jesteśmy tak zakłamani, tak zatruci rozmaitymi czadami pseudoromantyzmów, że ambasador zdrowego rozsądku, człowiek, nie ulegający hypnozie frazesu, ma niezmiernie doniosłą misję do spełnienia. Boy napewno serdecznie się uśmieje, gdy czytać będzie te słowa, bo gdzież jemu do roli wychowawcy, bo kiedy marzył o jakiejś misji, bo najchętniej odwraca się od wszelkiego apostolstwa!

A jednak Boy spełnia swą misję, irytując od niejakiego czasu tak zwaną publiczną opinję. Nie dawno we „Wiadomościach Literackich“ wystąpił jako pogromca kultu dla Przybyszewskiego. Umarł wielki pisarz, a wszystkie nekrologi były raczej kadzidłami lub hymnami pochwalnymi. W tę uroczystą ciszę wdziera się Boy i każe nam popatrzeć się na Przybyszewskiego innemi oczyma. Opowiada więc nam o stosunku poety do pierwszej żony Dagny, o której Przybyszewski tak łatwo zapomniał pod wpływem swej drugiej żony śp. Jadwigi, o stosunku autora „Nad morzem“ do swej pracy, o zniżeniu się twórczego poziomu, gdy z Niemiec przybył jako zwiastun nowej sztuki do Polski.

Echo już się odezwało.Oto p. St. Maykowski w „Słowie Polskiem“ ostro atakuje Boya, zarzucając mu, że czekał ze swemi rewelacjami, z tą swą rewizją poglądów na twórczość i działalność Przybyszewskiego, na jego śmierć, że ich za życia poety nie ogłaszał. Zarzut napozór zupełnie słuszny, ale na miłość Boga czyż trzeba było Przybyszewskiemu, który był w ostaniech latach tylko chodzącym już anachronizmem zatruć te właśnie ostatnie lata? Czyż literatura nie mogła poczekać, aż ta operacja nie będzie już wiwisekcją?

Albo recenzja Boya z „Tamtego“ Zapolskiej, którą tak mocno zranił tkliwe serce p. Izy Moszczeńskiej z „Kurjera Warszawskiego“. Boy wykpiwa te bolejące matki, które nieroztropnie swych dzieci, która ciążyły dzieciom jak koszmarny sen. „Precz z przedwojenną matką, dać jej amanta i niech się uspokoi“ — woła Boy. A p. Iza Moszczeńska gorąco bierze te przedwojenne matki w obronę i nierozumiejąc dowcipu Boya, zaczerpniętego z dziedziny psychoanalizy, rozdziera szaty z rozpaczy, że nowa matka może naprawdę weźmie amanta i zacznie się bawić po dancingach. Widzi już przed sobą koszmarny sen pięciu miljonów dzieci, tych bezdomnych włóczęgów, z którymi walczy bolszewicka Rosja.

Niech się Boy sam broni, bo uczyni to skuteczniej odemnie.

Ale niechże mnie, skromnemu czytelnikowi pikrych Boyowskich fejletonów, wolno będzie także powiedzieć parę słów. Boy wyolbrzymił koszmar przedwojennej matki, by uplastycznić nam właściwie dystans, dzielący nas od przeszłości. W ostatecznosci i te szlachetne matki znajdywały sobie też amantów, a i teraz bierze sobie amanta nie każda kobieta. Jest to sprawa indywidualna, od tysiąca zależna okoliczności. Ale dopraw dy wolimy już matkę idącą na dancing, niż dawną histeryczkę. Bo matka, która swemu synowi towarzyszy na dancingi, może mu towarzyszyć też i na odczyty i do teatru i na polityczne zebrania. Dancing nie jest jeszcze djabłem, jeśli nie stanowi celu dla siebie samego. Zmienił się rytm naszego życia, czemuż więc koniecznie matka stanowić ma wyjątek?

Fi-dono.

# Nad czem obradowała Rada Administracyjna M. B. P. w Polsce?

**Min. A. Thomas o akcji sir Alfreda Monda. — Sprawa godzin zajęć i minimalnego wieku pracowników handlowych i ochrony pracy tubylców w kolonjach. — Badanie aspektów przemysłu tekstylnego. — Nowa faza działalności M. B. P.**

## Wywiad własny „Nowego Dziennika“ z dyr. Thomas'em.

Kraków, 10 października

Czytelnicy pamiętają zapewne dobrze filosjoński, ciekawy artykuł min. Alberta Thomas'a o Palestynie, zamieszczony przez nas z końcem ub. r. Zapewno wrył się też naszym czytelnikom w pamięć wywiad zamieszczony przez nas w styczniu br. z min. Thomasem z okazji jednodniowego jego pobytu w Krakowie. I w wywiadzie tym wyraził się dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów z serdeczną sympatją i głębokiem zrozumieniem o sprawie palestyńskiej i o sjonizmie. W związku z tem wszystkiem trudno oczywiście byłoby nie porozmawiać o aktualnych zagadnieniach socjalnych z p. min. Thomasem, który — jak wiadomo — bawił ostatnio w Krakowie wespół z kilkudziesięcioma delegatami wszystkich niemal państw europejskich i południowo-amerykańskich. Najlepsza okazja przywitania nadarzyła się z okazji nadania dyrektorowi międzynarodowego Biura pracy — honorowego doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jakkolwiek zaś 42. sesja Rady Administracyjnej M. B. P. zakończyć miała w Krakowie uroczyście odbyte w Warszawie obrady, to jednak nawał zajęć, przyjęć i negocjacyj tak absorbował nowo-mianowanego doktora „honris causa“, że doprawdy nie wiedział, kiedy poświęcić mi dłuższą chwilę rozmowy. W niezwykłej swej uprzejmości chętnie zamawia się ze mną na środę 9-tą rano w „Francuskim“. Ponieważ jednak z programu pobytu Rady administracyjnej M. B. P. wyczytałem, że członkowie wybierają się właśnie o tej porze do salin wielickich, przeto wiedziałem, że nie mam chwili do stracenia i na chybił-trafił wybrałem się we wtorek do Hotelu Francuskiego“. Właśnie dyr. Thomas rozmawiał z min. Sokalem, a jak z tonu i gestykulacji można się było domyśleć, nie mówili o pogodzie, ani o wrażeniach krakowskich. Nie należy jednak być niedyskretnym! Min. Thomas, zauważywszy moje przybycie, skinął na mnie uprzejmie głową, zapraszając na rozmowę. „Alea est iacta“ pomyślałem i zapytałem:

— Nad czem właściwie obradowała 42. sesja Rady Administracyjnej M. B. P. w Warszawie, jakie są wyniki tej konferenci i czy pan minister jest z nich zadowolony?

— Owszem, jestem zadowolny. Nieraz bowiem na naszych konferencjach powstają dość znaczne różnice zdań między przedstawicielami robotników, a pracodawcami. Tym razem głębszych różnic zdań prawie nie było. Nie wiem, czy przypisać to owej niezwykle miłej serdeczności i tej naprawdę życzliwej atmosferze, jaka nas w Warszawie otaczała na każdym kroku, dość, że obrady nasze toczyły się w niezwykle pokojowym i owocnym nastroju. Zadaniem naszem był pod przewodnictwem p. A. Fontaine'a rozpatrzeć i przygotować porządek dzienny najbliższej naszej plenarnej sesji w Genewie. Ponieważ potrzebna jest w tym względzie konsultacja rządów i osobisty kontakt, przeto Rada Administracyjna obraduje nieraz w stolicach państw reprezentowanych w Radzie.

Przedmiotem naszych obrad warszawskich było ustalenie dwóch punktów ogólnej sesji w Genewie, a to przedewszystkiem spraw odnoszących się do ochrony pracy przymusowej tubylców w kolonjach zamorskich, a nadto sprawa godzin pracy w handlu. Ponadto zajmowano się kwestją, czy na porządku dziennym najbliższej sesji w Genewie postawić też szereg spraw dodatkowych, jak zwłaszcza kwestję minimalnego wieku dopuszczalnego do pracy w handlu. Zastanawialiśmy się wreszcie nad zagadnieniem leżącej w zakresie naszego biura pracy naukowej. Tym razem idzie o badania możności warunków pracy i racjonalizacji wytwórczości tekstylnej. Jak panu wiadomo, właśnie w czasie pobytu naszego wybuchł strajk w Łodzi. Oczywiście nie naszą-to rzeczą bezpośrednio zajmować się tą sprawą, ale naszem zadaniem jest właśnie wypracowywanie i wpływanie na ratyfikację takich konwencyj, któreby i skomplikowany problemat pracy w przemyśle włókienniczym mogły rozwiązać a conajmniej załagodzić. Jak powiedziałem, nasuwa się zwłaszcza w przemyśle tekstylnym szereg komplikacyj i trudności, ale zamierzamy właśnie poświęcić się badaniom sytuacji i aspektów w tej gałęzi przemysłu. W tym celu powołano też na wniosek min. Sokala specjalny komitet, którego skład nie jest jeszcze definitywnie ustalony, do którego jednak powołani zapewne będą, czy kooptowani eksperci przemysłu włókienniczego.

— W związku z akcją o zażegnywanie sporów socjalnych bardzo byłbym rad usłyszeć opinję pana ministra o projekcie sir Alfreda Monda.

— Proszę bardzo: Projekt to bardzo ciekawy i wielce godny uwagi. Nie wdając się oczywiście ze zrozumiałych względów ani w ocenę prywatnej inicjatywy sir Monda, ani w polityczne podłoże jego akcji, muszę powiedzieć, że sam fakt postawienia i rozwinięcia tej dyskusji jest zadawalający i rokujący nadzieję na przyszłość. Nie przesądzając sprawy, czy rozwiązanie sporów oprze się na wciągnięciu i zainteresowaniu robotników wynikami i sukcesami



Dr h. c. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy

przemysłu, czy też na specjalnych sądach i ochronie pracy, w każdym razie akcja sir Monda jest bardzo ciekawa, gdyż zajmuje się i ma na oku również sprawę rozwoju i racjonalizacji przemysłu. Zależy nam bowiem przedewszystkiem z jednej strony na należytej ochronie pracy, a z drugiej na pokojowem współżyciu pracodawców i pracowników.

— W tym kierunku zmierzają oczywiście konsekwencje M. B. P., stanowiące już dziś podstawę ustawodawstwa socjalnego państw. A czy w ostatnim czasie mają panowie do zanotowania dużo ratyfikacyj takich konwencyj zmierzających do ochrony pracy?

— Owszem. Jak zrazu natrafialiśmy na duże trudności, tak jednak w ostatnim czasie sprawa posunęła się dużo naprzód i dziś mamy już do zanotowania 330 ratyfikacyj. Ostatnio doszą z Austrji o ratyfikacji dwóch dalszych, a nadto spodziewam się dalszych ratyfikacyj ze strony Polski, zwłaszcza w sprawie ubezpieczeń socjalnych. Jak więc pan widzi, weszliśmy na nową fazę naszego biura, którego działalność zyskuje wciąż więcej poparcia i zrozumienia u rządów.

Minister Thomas wyczerpał w ogólnych zarysach wszystko, o co zapytałem. Podziękowałem tedy dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów i honorowemu doktorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Thomasowi za uprzejme informacje i pożegnałem go, pozostając wciąż jeszcze pod wrażeniem tego człowieka o naprawdę wielkiem i humanitarnem sercu.

**Leon Templer.**



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### Śmierć ostatniego „bohemien'a“

W tych dniach zmarł w Berlinie, o czem już zresztą donieśliśmy, brat Bronisława Hubermana — literat Leopold Hubermann. Ze śmiercią Leopolda Hubermanna schodzi do grobu dawna artystyczna cyganerja. Któż nie znał we Wiedniu Leopolda Hubermanna, tego długowłosego młodego człowieka, o wielkim fantastycznym kapeluszu i jeszcze fantastyczniejszym krawacie? Wszak Leopold Hubermann był niejako chodzącą „cyganerją“. Całemi godzinami przesiadywał w kawiarni, nie miał żadnego określonego zajęcia, a żył tylko z naciągania ludzi. Ostatnio przeniósł się do Berlina, gdzie się nawet ożenił, ale swego sposobu życia nie zmienił. W naszych czasach, kiedyto poeta pod względem zewnętrznego wyglądu upodobnił się do wszystkich śmiertelników, był Hubermann bądźcobądź miłym anachronizmem, przypominającym nam ową już wymarłą legendę o poecie, manifestującym swój poetycki zawód nietylko długiemi włosami, ale fantastycznym krawatem i kapeluszem...

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, we czwartek o godz. 8'30 wiecz. uroczyste otwarcie sezonu zimowego. Zainauguruje sezon melodyjna operetka biblijna „Ofiarowanie Izaka“ Abrahama Goldfadena, w doskonałem wykonaniu artystów „Wileńskiego Teatru Ludowego“ z pp. Nechamą, Haszem, Władysem i Szrydzerem w głównych rolach. Orkiestra Związku Zaw. Muzyków, nowe dekoracje, stylowe, nowe kostjumy, pełne efekty świetle, tworzą składną całość.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek przedstawienie szkolne o godz 6-tej wieczorem, na którem dany będzie „Kupiec wenecki“. Jutro również „Kupiec wenecki“ Szekspira. Premjera „Pani Bianki“ Sabatina Lopez'a w sobotę.

— **TEATR REWJI GONG** (Rajska 12). Wczorajsza premjera programu 3-go pt. „Precz z rozwodami“ była nowym sukcesem tego sympatycznego teatrzyku. Niemal każdy numer programu był przyjmowany entuzjastycznie przez rozbawioną publiczność. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7-ej i 9-ej.

— **LUCYNA MESSAL,** sławna primadonna operetki warszawskiej, wystąpi w Krakowie dwukrotnie,a to w sobotę, 13 bm. i w niedzielę, 14 bm. z udziałem artystów warszawskich tej miary, co: Niuta Bolska, Czesław Skonieczny, Wacław Zdanowicz, Adam Rapacki, Józef Winiaszkiewicz. Świetny ten zespół warszawski wystąpi w pełnej humoru i werwy rewji pod tytułem „To trzeba zobaczyć“, która we wszystkich miastach budzi obecnie ogólny zachwyt. W rewji tej wystąpi również znakomita para baletowa Jerzy i Celina Ney.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Kupiec wenecki“.
Piątek: „Kupiec wenecki“.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Czwartek 8'30 wiecz.: Uroczyste otwarcie sezonu: „Ofiarowanie Izaka“ A. Goldfadena.

**TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)**
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Czwartek „Precz z rozwodami“.
Piątek: „Precz z rozwodami“.

**LUNA PARK NA PL. GROBLE**

Codziennie program atrakcyj. m. in. indjanie i cowboye.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

CORSO: „Poeta i żebrak“.
NOWOŚCI: „Brudne pieniądze“.
SZTUKA: „Szpiedzy“.
WARSZAWA: „Spowiedź przed szturmem“.
UCIECHA: „Moulin Rouge“.
WANDA: „O czem się nie mówi rodzicom“.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“** (Rynek Gł. 29) Dziś we czwartek o godz. 8 wieczór plenarne zebranie członków, na którem wygłosi referat tow. Dr. O. Menasche. Wpisy członków na kursa przyjmuje Sekretarjat codziennie od godz. 7.30 do 9.30 wieczór.

# KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 53

Październik
**11**
Czwartek
26 Tiszri 5689

Zachód słońca 16 m. 52

## Zjazd Organizacji Sjońskiej w Krakowie

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie przypomina, że wybory na doroczny Zjazd Krajowy Org. Sjońskiej wyznaczone zostały na niedzielę dnia 14 bm. Wynik wyborów ma być bezzwłocznie podany Egzekutywie do wiadomości. Tylko w miejscowościach, w których sprzedano ponad 50 szekli, przeprowadza się wybory. Wybory na Zjazd są tajne. Czynne prawo wyborcze posiada każdy szeklowiec, członek Organizacji ogólno-sjońskiej, który ukończył 18. rok życia. Bierne prawo wyborcze posiada każdy szeklowiec, członek organizacji ogólno-sjońskiej, który ukończył 21 rok życia oraz spełnił swój obowiązek wobec Keren Hajesod. Na każde miasto przypada taka liczba delegatów, ile podano w cyrkularzu przez Egzekutywę Komitetom lokalnym przesłanym.

Miejscowości, w których nie sprzedano 50 szekli, mają prawo do wysłania tylko jednego delegata z tem, że jest nim przewodniczący Komitetu Lokalnego, względnie mąż zaufania. Komitety Lokalne tych miejscowości winny bezzwłocznie podać Egzekutywie nazwiska swego reprezentanta.

## Przyjazd p. Belli Pewznerowej do Krakowa

Wczoraj przybyła do Krakowa jako delegatka Centrali Keren Kajemeth Leisrael w Jerozolimie p. Bella Pewznerowa z Palestyny, ażeby przeprowadzić propagandę na rzecz ŻFN pośród kobiet żydowskich.

P. Pewznerowa znaną jest i w Krakowie, gdzie długo przed wojną była czynną jako działaczka i mówczyni żydowska.

P. Pewznerowa zwiedziła ostatnio cały szereg krajów jak: Amerykę Południową, Afrykę, Australję, Indje i Chiny, gdzie poznała dokładnie życie tamtejszych Żydów i ma dużo zajmującego do powiedzenia o życiu żydowskiem w tych krajach.

W najbliższych dniach wystąpi p. Pewznerowa na publicznym meetingu, na którym podzieli się ze słuchaczami swojemi nader interesującemi wrażeniami. Ludność żydowska Krakowa nie omieszka skorzystać ze sposobności usłyszenia ciekawego referatu i poznania tak wybitnej mówczyni, jaką jest prelegentka.

## Akcja na rzecz pracującej Palestyny

Jak wiadomo, odbywa się w naszej dzielnicy akcja na rzecz robotników palestyńskich. Akcja ta prowadzona przez tow. G. Chanocha delegata Org. robotniczej (Histadrut Haowdim) w Palestynie, postępuje pomyślnie naprzód. Tow. G. Chanoch odwiedził i przeprowadził akcję w następujących miastach: Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie i w Jaśle. We wszystkich tych miastach akcja znalazła wielkie zrozumienie wśród społeczeństwa żydowskiego, wszędzie zorganizowano szersze komitety dla pracującej Palestyny i odbyły się liczne zebrania i urządzenia. Przeprowadzone zbiórki pieniężne dały dotychczas bardzo dobre rezultaty i są nadal kontynuowane.

Dnia 8 bm. udał się tow. Chanoch do Bielska, by rozpocząć akcję na Śląsku, a dnia 13 bm. uda się do Katowic. Należy się spodziewać, że żydostwo na Śląsku, znane z swej ofiarności na rzecz funduszów palestyńskich, i tym razem jak najwydatniej poprze tę akcję.

## Nowy program nauki religji mojżeszowej wszedł już w życie

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorjów okręgów szkolnych i inspektorów szkolnych, w którym wobec poruszonych wątpliwości wyjaśniło, że nowy program nauki religji mojżeszowej w szkołach powszechnych, zatwierdzony rozporządzeniem ministra W. R. i O. P. z 29 kwietnia 1928 nr. I-6362/28 wchodzi już w życie w roku szkolnym 1928/29.

## Kursa hebrajskie

Org. „Tarbut" otwiera w dniach najbliższych w nowym lokalu przy ul. Starowiślnej 68 kursa języka hebrajskiego i literatury dla początkujących i zaawansowanych.

Kursa odbywać się będą w godzinach popołudniowych dla uczniów szkół powszechnych i średnich zaś w godzinach wieczornych dla dorosłych.

Również zostanie otwarty specjalny kurs języka hebrajskiego dla matek.

Wpisy odbywają się codziennie w sekretarjacie Tarbutu przy ul. Starowiślnej 68, III p. oficyny w godzinach 11—1.30 przedpołudniem.

## Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach średnich

W Ministerstwie Oświaty odbywają się narady nad projektem zmiany planu i częściowego programu wykładów w szkołach średnich. M. in. zdecydowano już, że od nowego półrocza szkolnego maksimum godzin wykładowych dziennie ustalono na 5 a nie 6, jak obecnie.

## Zakaz przemiału pszenicy

W dniu 8 bm. odbyła się w ministerstwie spr. wewnętrznych narada z przedstawicielami organizacyj przemysłu młynarskiego w sprawie ograniczenia przemiału pszenicy na gatunki mąki niewyższe ponad 65-proc. przemiału.

Następnie w tej samej sprawie odbyła się w dn. 9 bm. konferencja międzyministerjalna, na której uzgodniono tekst odnośnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw". W związku z powyższem opracowane zostały szczegółowe instrukcje dla władz, mających za zadanie prowadzenie systematycznej kontroli młynów, składów mąki, oraz zakładów przemysłowych, przetwarzających mąkę na konieczne artykuły spożywcze.

## Policja powinna być grzeczna!
### Okólnik Głównego Komendanta.

Główny komendant policji przypomniał funkcjonarjuszom Policji Państwowej okólnik swój treści następującej:

Obowiązek przestrzegania zasad grzeczności przy służbowem obcowaniu obywateli, to kardynalna zasada kultury, dobrego wychowania, z przeznaczenia służby państwowej na usługi obywateli i wreszcie obowiązujących przepisów służbowych. Policja, jako aparat służby państwowej, stojący najbliżej życia i stykający się z ludnością w najróżnorodniejszych okolicznościach, musi ze szczególną uwagą czuwać nad właściwością swego zachowania się i świecić **przykładem grzeczności w traktowaniu obywateli**. Ta kardynalna zasada w kwalifikacjach policjanta i policji znalazła wyraz w jednym z naczelnych miejsc tymcz. instr. służbowej i była już wielokrotnie przypominana, **ale nieraz daje się zauważyć, że poszanowanie jej pozostawia wiele do życzenia.**

Wobec tego komendant główny przypomina, że troską i obowiązkiem wszystkich przełożonych policyjnych musi być stałe czuwanie nad tem, aby podwładni ich nie zapominali, **że obowiązek grzeczności nie zna żadnych wyjątków ani zależności czy to od stanowiska osoby, z którą się policjant styka, czy od charakteru wyszkolenia służbowego czy wreszcie od humoru lub nastroju występującego funkcjonarjusza. Niegrzeczne zachowanie się policjanta w służbie nie może być usprawiedliwione wzajemnością.** Wychowawcza rola przełożonych nakłada obowiązek przykładu, stałych pod tym względem pouczeń i wyciągania konsekwencji z każdego wypadku zaniedbania grzeczności przez monity, wskazówki lub postępowania dyscyplinarne w zależności od okoliczności wypadku.

— **NOWY ROK AKADEMICKI „PRZEDŚWITU"**. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1928/29 Związku Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Haszachar Przedświt", jako 32-go roku istnienia Związku, połączona z przyjęciem nowych członków odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym, Stradom 15.

Przemówienie inauguracyjne n. t. „Wspomnienia z mojej młodości akademickiej" wygłosi p. poseł Dr O. Thon. Po wieczorze wspólna fotografja.

Wstęp wyłącznie dla członków, senjorów oraz zaproszonych gości.

* * *

Inauguracja roku akademickiego w auli U. J. odbędzie się dziś o godz. 10-tej rano, a nie o 11-tej jak przez omyłkę druku wczoraj podaliśmy.

— **ODCZYT POSŁA GRYNBAUMA.** Na zaproszenie krakowskiej grupy sjonistów-rewizjonistów wygłosi pos. Grynbaum w niedzielę 15 bm. o godz. 10.30 przedpoł. w sali kinoteatru „Warszawa" odczyt n. t. „Aktualne zagadnienia w sjoniźmie".

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu spadł na filar betonowy malarz Józef Milewski, zam. przy ul. Chodkiewicza l. 10, zajęty przy malowaniu mostu kolejowego i doznał ogólnych potłuczeń. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Milewskiego do szpitala św. Łazarza.

— **OSZUSTWA.** Antoni Światłoń (lat 27) i jego żona Marja (lat 26) zam. przy ul. Chodkiewicza l. 10, aresztowani zostali za oszustwo przy wymianie pieniędzy na szkodę Marji Styczeń z Wołowic. — Franciszek Woźniak (lat 30) zam. przy Alei Pod Kopcem, bez zajęcia aresztowany został za oszustwo przy sprzedaży resztek.

— **ZDERZYŁY SIĘ** u zbiegu ulic Długiej i Krzywej autodorożka z dorożką konną, przyczem auto zostało lekko uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **ZŁODZIEJE „WOZOWI".** Ignacy Skalski kupiec z Wawrzyńczyc pow. Miechów zgłosił w policji, że dnia 9 bm. skradziono mu z wozu na ul. Bożego Ciała paczkę, zawierającą swetry wartości 300 zł. — Józef Bitnac masarz z Wieliczki zgłosił, że skradziono mu pakunek z wędlinami wartości 78 zł z wozu na pl. Zgody, który pozostawił chwilowo bez dozoru.



— **Z EZRY CHALUCOWEJ**. Dziś we czwartek o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału Sekcji Młodzieży w lokalu Ezry chalucowej przy ul. Zielonej 17 z porządkiem obrad: a) Sprawozdanie delegatów z akcji deklarantów w organizacjach, b) Zbiórka uliczna, c) Ewentualja. Ad b) przypomina się delegatom uchwałę ostatniego posiedzenia o przygotowaniu listy uczestników z poszczególnych organizacyj.

— **KOŁO ŻYD. PRACOWN. UM. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Wzywa się członków o liczne i punktualne przybycie.

— **„MERKAZ HACEIRIM"** (Krakowska 41) Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. Zgromadzenie członków z udziałem tow. Dra O. Menaschego. Sprawy bardzo ważne.

— **OTWARCIE KUCHNI STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE** i wydanie pierwszego objadu nastąpi dziś w lokalu własnym przy ul. Przemyskiej 3. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń w Żyd. Domu Akad.



## ZE SPORTU

— **GÓRNY ŚLĄSK—KRAKÓW.** W niedzielę 14 bm. odbędzie się spotkanie lekkoatletycznych reprezentacyj powyższych okręgów. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż klasa zawodników śląskich jest obecnie bardzo wysoką, o czem świadczy zwycięstwo Śląska nad niemieckim Śląskiem w ubiegłym tygodniu. Kraków po ostatniem zwycięstwie nad Poznaniem będzie musiał wytężyć wszystkie siły, aby z tego spotkania wyjść z honorem. Zawody odbędą się na Wojskowym Stadjonie o godz. 10 przedpołudniem.

**AMATORSKI KS (Król. Huta)—MAKKABI.** Powyższe zawody, które odbędą się w sobotę 13 bm. na boisku Makkabi o godz. 3.15 popoł. wzbudziły wielkie zainteresowanie. Amatorski KS jeden z najlepszych zespołów śląskich, znajdujący się ostatnio w doskonałej formie (gra kombinacyjna). Przedsprzedaż biletów we firmie J. Goldmann, Stradom 18.

— **PLENARNE ZEBRANIE PAŃ SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI** odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

# Z pod gruzów domu w Pradze wydobyto dotąd 12 zabitych

**Ratowanie zasypanych połączone z wielkiemi trudnościami. — Cudowne ocalenie dwoch robotników. — Wielka ilość rannych.**

**Praga.** 10. 10. PAT. Dzienniki donoszą, że drużyny ratunkowe kopią chodniki pod gruzami zburzonego domu, z pod których wydobywają się rozpaczliwe jęki. Celem doprowadzenia powietrza zostały sprowadzone balony ze skropionym tlenem. Prace nad rozkopywaniem gruzów potrwają około trzech dni.

**Praga**, 10 10 PAT. Jednego z przedsiębiorców, prowadzących budowę domu, który się dziś zawalił, aresztowano. Drugi zbiegł. Z pod gruzów domu wydobyto 15 osób, w tej liczbie 8 trupów. Straż ogniowa i oddziały wojskowe pracują przy usuwaniu gruzów, z pod których słychać jęki ofiar katastrofy.

Przedsiębiorstwo prowadzące budowę, przypisuje katastrofę użyciu złego gatunku cementu, który nie stwardniał w normalnym okresie czasu.

* * *

**Praga.** 10. 10. (Tel. wł.) W ciągu nocy dwaj robotnicy, zasypani przez gruzy zdołali przy pomocy kilofów przebić mur sąsiedniego domu i w ten sposób ocalić się od niechybnej śmierci.

Liczba zabitych, wydobytych z pod gruzów, wynosi dotąd 12 osób, z czego 6 nie rozpoznano. W szpitalach umieszczono 36 rannych, jedna osoba ranna zmarła w drodze do szpitala.

## Zabiegi muzułmańskie w sprawie Sciany Płaczu

**Jerozolima.** 10 10. ŻAT. Do Jerozolimy przybyły różne delegacje muzułmańskie z Palestyny i innych krajów, które domagały się przeprowadzenia akcji, celem zagwarantowania status quo przy Scianie Płaczu. Najwyższa Rada Muzułmańska zamierza interwenjować u Luke'a, aby rząd wydał deklarację, gwarantującą zachowanie dotychczasowego stanu przy Scianie Płaczu.

## Zgon założycielki kolonji Petach-Tikwah

**Jerozolima.** 10. 10. ŻAT. Zmarła tu przeżywszy lat 50 Rachela Le Gissin, jedna z założycielek kolonji Petach Tikwah.

## Sąd rumuński skazuje na więzienie 4 poległych na froncie żołnierzy żydowskich

**Czerniowce.** (ŻAT) Sąd wojskowy w Brasowie rozpatrywał ostatnio sprawę 4 żołnierzy żydowskich, oskarżonych o dezercję podczas wojny. Ponieważ oskarżeni nie stawili się do sądu, sąd wydał wyrok zaocznie, skazując oskarżonych na dożywotnie więzienie. Podczas odczytywania wyroku obecny na sali sierżant, Wasilju, usłyszawszy nazwiska skazanych, zawołał: „Panie przewodniczący! W mojej obecności ludzie ci polegli podczas bitwy na froncie“. Oświadczenie to wywołało wśród sędziów konsternację i natychmiast uchwalono przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie i dokonać rewizji procesu. Wypadek powyższy nie jest odosobnionym. Wielu żołnierzy żydowskich, którzy polegli prawdopodobnie podczas walk, askarżano zbyt pochopnie o dezercję.

## 70 antysemitów skazanych w Moskwie

**Moskwa.** (ŻAT) Na wszechsowieckiej konferencji kierowników klubów komunistycznych, która odbywa się obecnie w Moskwie, poruszono również sprawę walki z antysemityzmem. Przewodniczący sądu okręgowego w Moskwie Stelmachowicz podał do wiadomości szereg danych liczbowych o ściganiu antysemitów na drodze sądowej. W przeciągu pierwszych 9 miesięcy br. sąd okręgowy w Moskwie skazał 70 osób za wykroczenia antysemickie, w tej liczbie 5 członków partji komunistycznej.

## Skazanie kontrrewolucjonistów w Rostowie

**Moskwa.** 10. 10. PAT-Radjo. W Rostowie nad Donem zapadł dziś wyrok w procesie przeciw kontrrewolucyjnej organizacji młodzieży. Główny oskarżony, Pindarowski, skazany został na 8 lat więzienia, dalsi trzej oskarżeni na kary od 16 miesięcy do 4 lat; 8 oskarżonych skazano na warunkowe kary więzienia, a szereg oskarżonych uniewinniono.

## Proces zamachowca antysemickiego w Bytomiu

**Wrocław.** (ŻAT) W sądzie okręgowym w Bytomiu odbyła się w tych dniach sprawa 40-letniego rzemieślnika, adherenta narodowych socjalistów, który pod wpływem ich agitacji dokonał z pobudek antysemickich zamachu dynamitowego na sklep kupca żydowskiego Wachsmana. Na skutek wybuchu sklep oraz towary zostały przeważnie zniszczone. Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

## Echa afery dziennikarza Horana w Paryżu

**Paryż**, 10 10 PAT. Koła urzędowe wyrażają zdziwienie z powodu podniecenia panującego w prasie w związku z zarządzeniami administracyjnemi wobec dziennikarza amerykańskiego Horana. Zauważają tam, że w istocie zamiast wezwania do opuszczenia Francji, które przesłano Horanowi, można było go w zupełnej zgodzie z istniejącemi ustawami poddać pod sąd za przechowywanie użytkowanie dokumentów, dotyczących spraw bezpieczeństwa państwa i obrony narodowej, za które to wykroczenia przewidziana jest kara więzienia. Horan nie powinien więc był czynić żadnych zarzutów władzom francuskim, które traktowały go z nadzwyczajną gościnnością. W konsekwencji tego wątpliwem jest, aby demarche przedstawicieli prasy angielsko-amerykańskiej, domagające się wdrożenia dodatkowego śledztwa, została przychylnie przyjęta przez członków rządu. — Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych otrzymał na Quai d,Orsay wszystkie informacje o obecnym stanie sprawy. Należy zaznaczyć, że demarche ambasady nie miało nawet w najmniejszym stopniu charakteru protestu ze strony rządu amerykańskiego.

## Po Wiener Neustadt -- Linz

**Wiedeń**, 10 10 (AW) W przyszłą niedzielę ma się odbyć w Linzu rewja Hejmwehry na wzór rewji w W, Neustadt. Jak się dowiadujemy, socjaliści zamierzali urządzić tam kontrdemonstrację, odstępują jednak od tego zamiaru, motywując to tem, że w Austrji Górnej czują się tak silni, że tam Heimwehra nie może im zaszkodzić.

## „Rozbrojenie“ na morzu

**Włochy muszą mieć najsilniejszą flotę na Morzu Śródziemnem.**

„Lavoro d'Italia“ zamieszcza bardzo charakterystyczny komentarz do odpowiedzi Włoch na zaproszenie Anglji i Francji o przystąpienie do kompromisu w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Geograficzne położenie Włoch zmusza je do tak silnej rozbudowy swej floyt, by każdy naród, który ma jakieś aspiracje do Morza Śródziemnego, musiał się ich obawiać. Włochy nie mogą rywalizować z innemi państwami w budowie wielkich krążowników o 10 tysiącach ton, dlatego muszą dbać o budowę lżejszych jednostek bojowych. Komentarz tego oficjalnego organu Mussoliniego jest bardzo znamienna ilustracją paktu Kelloga...

---

**NIEMIECCY PACYFIŚCI POPIERAJĄ PLEBISCYT W SPRAWIE BUDOWY PANCERNIKA.** Onegdaj odbyło się posiedzenie niemieckiego towarzystwa pacyfistycznego w sprawie stanowiska pacyfistów wobec agitacji komunistów za plebiscytem przeciwko budowie pancernika w Niemczech. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek prof. Quiddego za współudziałem niemieckich pacyfistów w tej akcji.

**LIGA NARODÓW A CHINY.** Generalny sekretarjat Ligi Narodów zamierza wysłać do Chin jednego ze swych wyższych funkcjonariuszy, by nawiązać kontakt z rządem w Nankinie. Jeszcze podczas ostatniej sesji Ligi Narodów toczyły się w tej sprawie rokowania, a obecnie rząd w Nankinie wyraził swą zgodę na misję jednego z sekretarzy Ligi Narodów. Z ramienia sekretarjatu wybiera się Avenol, który w zastępstwie głównego sekretarza Ligi Narodów, sira Drummonda, już kilkakrotnie odwiedził Bałkan.



## Choroba marsz. Daszyńskiego

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

Warszawa. 10. 10. (Sin) Marszałek Daszyński zaniemógł w dniu dzisiejszym i pozostał w łóżku.

## Nowy poseł finlandzki

Warszawa. 10. 10. (Sin) Dziś o godz. 12. w południe przedłożył Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające nowy poseł finlandzki Dr. Gustaw Widman. Podczas składania listów był obecny minister Zaleski, zastępca szefa kancelarji cywilnej p. prezydenta i szef gabinetu wojskowego p. Głogowski.

## Sprawa podatku od gruntów i budowli

Warszawa. 10. 10. Sin. Z kół półurzędowych zaprzeczają pogłosce, jakoby ministerstwo skarbu zamierzało w nadchodzącej sesji sejmowej złożyć ponownie Sejmowi do uchwalenia projekt ustawy o podatku gruntowym i domowym. Jak wiadomo, obydwa te projekty zostały na wiosnę br. przez Sejm odrzucone.

## Podwyżka taryf towarowych?

Warszawa, 10 10 (AW) „Gazeta Warszawska“ donosi jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić podwyżka taryfy towarowej na kolejach.

## Parada żałobna w Kownie

Kowno. 10. 10. PAT. Program wczorajszego dnia żałoby z powodu zajęcia Wilna przez Polaków przedstawiał się następująco: Dzień żałoby rozpoczął się o godzinie 5 rano przez wywieszenie flag żałobnych, następnie w kościołach odbyły się nabożeństwa żałobne za Litwinów, poległych w czasie walk o Wilno. O godzinie 12-tej w południe na znak dany przez syreny fabryczne, przerwano prace we wszystkich zakładach przemysłowych na jedną minutę, aby dać możność skupienia myśli o Wilnie. O godz. nie 5 popołudniu zdjęto flagi żałobne z gmachów publicznych. W szkołach odbyły się wykłady, dotyczące sprawy wileńskiej. Nabożeństwa żałobne odbyły się także w cerkwiach prawosławnych.

### Po zamknięciu kroniki

## Ustąpienie dyrektora teatru miejskiego Dra Nowakowskiego?

W Krakowie rozeszła się wczoraj pogłoska o zgłoszeniu rezygnacji przez dyrektora Teatru im. Słowackiego p. Dra Zygmunta Nowakowskiego. Dyr. Nowakowski zwrócił się do prezydenta Rollego z prośbą o dłuższy urlop, z którego — jak słychać — nie ma zamiaru wrócić na stanowisko dyrektora. Na czas urlopu p. Nowakowski oddał kierownictwo teatru reżyserowi Sosnowskiemu. Krok p. Nowakowskiego wedle obiegających pogłosek spowodowany był nieporozumieniami między zarządem teatru a władzami miejskiemi.

---

**— DWA PRZEJECHANIA.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj wieczór w dwóch zupełnie analogicznych wypadkach samochodowych. Na ul. Płaszowskiej najechany został przez samochód o godz. 8-mej wieczór robotnik Stanisław Musiał (lat 42), a w kwadrans później na ul. Starowiślnej koło III. mostu robotnik Paweł Burta (lat 20). Obaj doznali złamania lewego uda niemal w temsamem miejscu i przewiezieni zostali po opatrzeniu przez lekarza pogotowia na klinikę chirurgiczną.

**W DWUDZIESTYMDZIEWIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA** V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

**Po 2.000 zł.** Nr.: 56829 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 90922.

**Po 1.000 zł.** Nr.: 1586, 33690, 52166, 61584, 65648 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 66618, 73137, 79884 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 96122, 103392, 107209 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 119000 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 150448, 150935, 151074.

**Po 600 zł.** Nr.: 1164, 6320, 22542, 30712, 33565, 36669, 45105, 47564, 60161, 62672, 62918, 63787, 70998, 78477, 89391, 105454, 111782, 111947, 112452, 116672, 121627, 128660, 147733, 151596, 152075, 154838.

Ponadto 110 wygranych po 500 złotych i 1840 wygranych po 250 złotych.



# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków, 10. 10. 1928 Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

**Akcje przemysłowe:** Żelazo 11, Siersza górnicza 165, Niemojowski 265.

**Papiery procentowe:** 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego 51.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Chęć do pracy minimalna. Transakcje dokonano drobną ilością papierów, z których Żelazo i 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego notowano słabiej, Niemojowski i Siersza Górnicza nieco mocniej. Większość papierów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Obroty małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Drobnymi pozycjami robiono Dolarówką po kursie 96.50 i 4 i pół proc. l. zast. Banku Hipotecznego 49.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach międzybankowych usposobienie spokojne. Kursa utrzymane przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs placenia Banku Polskiego bez zasadniczych zmian.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 10. 10 PAT.** Akcje: Bank Polski 177.50, 178.50, 177 i trzy czwarte, Bank Przemysłowy 105, Siła i Światło 135, 133, 135, II. em. 118, Cukier 59 i jedna czwarta, 59 i trzy czwarte, 59 i pół, Węgiel 105, 104, Cegielski 44.50, Lilpop 39, Modrzejów 38 i trzy czwarte, 38 i jedna czwarta, Norblin 250, Ostrowiec serja B. em. I, 122, 119, Rudzki 43, 43.50, Starachowice 50 i trzy czwarte, 50, Zawiercie 23.50, 23, Spirytus 31, Borkowski 17 5-proc. dolarowa 96, 95, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61.15, 10-proc. kolejowa 103.25, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,

**Waluty:** Belgja 123.95, 124.36, 123.64, Holandja 357.55, 358.45, 356.65, Londyn 43.25, 43.36, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.75, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.57, 171.55, 171.98, 171.12, Wiedeń 125.37, 125.06, Marka niemiecka 212.19.

## Giełda wiedeńska

Wiedeń, 10 10. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284,58, Białogró 12.47, Berlin 169,04, Budapeszt 123,90, Bukareszt 4,28 i jedna czwarta, Londyn 34,45, Medjolan 37,18, N. Jork 709,85, Paryż 27,72, Warszawa 79,57—79,85, Zurych 136,58, amerykańskie 707, niemieckie 168,78, angielskie 34,40, francuskie 27, 64, jugosłowiańskie 12,43,5, czeskie 21 i jedna czwarta, węgierskie 123,88,

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0,716, renta lutowa 0,711, tureckie 31 i trzy czwarte, Bankverein 26, Bodenkredit 111.2, Kreditanstalt 59, Kompas 08, Laenderbans 30,4, Merkury 22,5, Ziwnostenska 124, Czernowce 79, Północna 1115, Austrjackie koleje państw. 25 i trzy czwarte, Południowa 13,9, Cement 110, Browary 170, Alpiny 43,9 Berg u Hutten 823,5, Krupp 10,5, Poldihütte 173,5, Rima 126,6, Skoda 275, Siersza 14,6, Silesia 0,04, Apollo 8,7, Karpaty 27, Galicja 70,5, Nafta 38,9.

## Giełda zurychska

**Zurych, 10. 10. PAT.** Paryż 20305, **Londyn** 25.21 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.197, **Belgja** 72.24, Włochy 27.215, Hiszpanja 84.20, **Holandja** 209.40, Berlin 123.65, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Sofja 3.75 i jedna czwarta, **Praga** 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.68, **Bukareszt** 3.14, **Helsingfors** 13.09, **Buenos Aires** 218.50

# Ostatnie posiedzenie 42-giej sesji Rady Administracyjnej M. B. P. w Krakowie

**Kraków, 10 października.**

O godzinie 4-tej popołudniu członkowie 42-giej sesji Rady Administracyjnej M. B. P. zebrali się w auli Akademji Umiejętności, na ostatnie posiedzenie. Na estradzie, przystrojonej kwiatami, zasiedli: pośrodku pp. Fontaine i Thomas, z prawej strony zastępca dyrektora biura, Butler, z lewej minister Jurkiewicz. Obok estrady zajęli miejsca prezes Akademji Umiejętności prof. Rozwadowski i sekretarz gen. prof. Kutrzeba. W posiedzeniu wzięli udział minister Sokal i wojewoda Darowski z radcą Stańkowskim. Po otwarciu posiedzenia przez p. Fontaine prezes Akademji Um. prof. Rozwadowski wygłosił krótkie przemówienie powitalne.

P. **Fontaine**, prezes Rady administracyjnej M. B. P. wyraził wdzięczność ze strony wszystkich swoich kolegów pod adresem rządu polskiego i władz polskich, które zgotowały Radzie MBP tak w Warszawie, jak w Krakowie niezapomniane przyjęcie. Następnie pp. **M. Wolfe** imieniem grupy rządów, **Olivetti** grupy pracodawców i **Poulton** imieniem grupy robotników przyłączyli się do słów wdzięczności, wypowiedzianych przez prezydenta Rady, poczem minister **Jurkiewicz** podziękował imieniem rządu za serdeczne słowa, wywodząc m. in.: Bliższa lub dalsza przyszłość, spełniając nasze gorące pragnienie, może stworzyć taką sytuację, że Międzynarodowe Biuro Pracy przezwyciężając nieraz twarde, nieraz pajęczo subtelne trudności, przeprowadzi wszystkie swe wielkie plany i dumne zamierzenia, zdążające do poprawy warunków pracy i życia szerokich warstw pracujących oraz do urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej i że Ojczyzna moja, a także inne państwa zratyfikują wszystkie w międzyczasie uchwalone konwencje i wykonają wszystkie zalecenia, dostosowując do jednych i drugich swoje ustawodawstwo krajowe. Wówczas my, czy nasi potomkowie z dumą i radością wspominać będziemy o tem, że w pierwszych latach swego istnienia, w czasach, kiedy jak drzewo w trudnych warunkach żyjące całym wysiłkiem konarów i liści walczyć musi o słońce, Międzynarodowe Biuro Pracy, torując sobie śmiało drogę wśród gestwiny przeszkód i trudności, pewien fragmencik swojej trudnej i mozolnej pracy wykonało w naszej Ojczyźnie. Oby taka przyszłość nastała, i nastała jaknajrychlej — z całego serca życzę na pożegnanie i Międzynarodowemu Biuru Pracy, jak i swojej ojczyźnie!

Wkońcu **dyr. Thomas** złożył ze swej strony imieniem MBP wyrazy uznania i wdzięczności rządowi polskiemu i władzom w Warszawie i Krakowie. Oświadczył on, że od czasu ostatniej sesji konferencji ilość ratyfikacyj konwencyj międzynarodowych pracy wzrosła o 29. P. Thomas otrzymał w Krakowie wiadomość o dwóch ratyfikacjach austrjackich.

42-ga sesja Rady Administracyjnej MBP została zamknięta. Następna sesja zostanie otwartą w Genewie 11 marca 1929 r.

Natychmiast po zamknięciu sesji wyjechał z Krakowa o godzinie 17.20 pociągiem w kierunku Wiednia prezydent Rady Administracyjnej p. Fontaine.

## Członkowie Rady Adm. w salinach wielickich

Wczoraj około godziny 10 rano przybyli do Wieliczki samochodami uczestnicy sesji Rady Administracyjnej M. B. P. przy Lidze Narodów, w liczbie około 90 osób. Przed szybem Daniłowicza powitał przyjeżdżających z ramienia rządu starosta Wielicki p. Olszewski, z ramienia żupy solnej naczelny inżynier Br. Starnowski, poczem po dokonaniu zdjęć fotograficznych, uczestnicy wycieczki przy dźwiękach orkiestry salinarnej zjechali do podziemi kopalni. Zwiedzając kopalnię nie szczędzili goście słów podziwu dla Polski, jej bogactw i urządzeń kopalni. Goście przyglądali się również z żywem zainteresowaniem pracy kopalnianej górników. Podczas śniadania, urządzonego dla gości w komorze im. Sienkiewicza, przemawiał dyr. Thomas, dając wyraz podziwu dla kopalni wielickiej. Około godziny 13 goście odjechali do Krakowa, wywożąc z Wieliczki niezatarte wrażenia. Gościom towarzyszyła p. ministrowa Sokalowa i starosta grodzki Dr. Styczeń.

* * *

W godzinach wieczornych członkowie Rady Administracyjnej MBP wzięli udział w raucie, wydanym na ich cześć przez prezydenta miasta sen. Rollego w salonach prezydjum miasta w pałacu Wielopolskich. Większość delegatów opuściła w godzinach wieczornych i nocnych Kraków, udając się zagranicę.

## Dyr. Thomas zapewnia o swej gorącej przyjaźni dla sjonizmu

**Rozmowa z posłem Drem Thonem**

Podczas rautu w Pałacu Wielopolskich **poseł Dr. Thon imieniem Organizacji sjonistycznej zach. Małopolski powitał dyrektora Thomasa, jako wypróbowanego przyjaciela ruchu sjońskiego, wyrażając żal,** że z powodu zaabsorbowania dyr. Thomasa nawałem oficjalnych przyjęć, nie było danem sferom sjonistycznym Krakowa zetknąć się bliżej ze znakomitym gościem. Dyr. Thomas podziękowawszy posłowi Thonowi wyraził również ze swej strony żal, że krótki pobyt w Krakowie i brak czasu nie pozwoliły mu na nawiązanie bliższego kontaktu z reprezentantami tutejszej organizacji sjońskiej. **Zarazem zapewnił dyr. Thomas posła Thona o swojej gorącej sympatji i życzliwości dla ruchu sjońskiego, datującej się od wielu lat. Bezpośrednio po zakończeniu wojny dyr. Thomas konferował wielokrotnie z prezydentem Sokołowem i był mu pomocny przy zdobywaniu uznania mocarstw dla sprawy żydowskiej siedzib narodowej.** To jego oddanie dla sprawy sjonistycznej nie uległo od tego czasu żadnej zmianie, a **wielka idea sjońska — zapewnił dyr. Thomas — będzie miała w nim zawsze szczerego i wiernego przyjaciela.**

## Polska głównym dostawcą nierogacizny dla Wiednia

**Wiedeń, 10 10 PAT.** Austrjacko-polska izba handlowa donosi, że w dniach najbliższych przybędą do Wiednia kierownicy nowozałożonego polskiego syndykatu dla eksportu świń i mięsa, aby wejść w bezpośredni kontakt z interesentami wiedeńskimi. Założenie syndykatu wywołało zaniepokojenie w kołach agrarjuszy austrjackich.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

**Warszawa. 10. 10.** (Sin) Dziś w południe zmarł tu nagle znakomity artysta Teatrów Miejskich Teodor Konopka (Roland).

**Wiedeń, 10 10 PAT.** Dziś w południe przyjął prezydent Rzplitej austrjackiej Mac Donalda, którego przedstawił tutejszy poseł angielski. Następnie złożył Mac Donald wizytę kanclerzowi Seiplowi.

**Wiedeń. 10. 10. PAT.** Z Bazylei donoszą dzienniki wiedeńskie, że odpowiedź włoska na notę posła szwajcarskiego w Rzymie w kwestji Rossiego nie zadowoliła szwajcarskiej Rady Związkowej. Postanowiono z tego powodu wysłać drugą notę do rządu włoskiego.

**Wiedeń, 10 10 PAT.** Dzienniki donoszą z Białogrodu, Posiedzenie koalicji chłopsko-demokratycznej zwołane zostało do Białogrodu na dzień 20 b. m. W tym tygodniu skupsztyna zbierze się na sesję zwyczajną.

**Berlin, 10 10 PAT.** Planowany na jutro start balonu Zeppelina do Ameryki odłożono z powodu nieprzyjaznych warunków atmosferycznych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

**KONCYPJENT** z jednoroczną praktyką sądową, oraz kilkumiesięczną adwokacką poszukuje posady od zaraz, ewentualnie od 15 listopada. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Aplikacja adwokacka“. 1040 g

**MATEMATYCZKA** z dokładną znajomością hebrajskiego poszukuje korepetycji. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pierwszorzędne referencje“. 1033

**MŁODY** literat żydowski zająłby się wykształceniem dzieci u lepszej rodziny, ewentualnie objąłby posadę biurową albo w drukarni. Znajomość języków. Łaskawe zgłoszenia pod „Literat“ do Adm. „N. Dziennika“. 1045 g

**POSZUKUJE SIE** do handlu obuwia chłopca lub panienki. Wiadomość: Monderer, Florjańska 24. 1036 g

**MAMKA** żydowska poszukiwana na dobrych warunkach. Wiadomość w sklepie p. Glatta, Kraków, Paulińska 22. 1042 g

**PANNA**, pragnąca się kształcić zawodowo w Antwerpji, któraby chciała ponadto być pomocną w gospodarstwie u dobrej rodziny, otrzyma wzamian pomieszczenie oraz wynagrodzenie. Wiadomość: Landau, Lelewela 7, od godz. 9—10 przedpoł. 1037 g

**CHŁOPCA** z branży papierowej uczciwego, przyjmie firma Henryk Klein, Kraków, Lubicz 3, I. piętro. Sobota i święta zamknięte. 2778 x

**MŁODE** bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“.

**MIESZKANIA** z utrzymaniem przy dobrej żydowskiej rodzinie, możliwie w okolicy ul. Karmelickiej, poszukuję. Zgłoszenia pod „Dobra Rodzina“ do Adm. „N. Dziennika“.

**POKÓJ** na biuro możliwe z telefonem poszukiwany. Zgłoszenia: Grinberg, Paulińska 22. 1042 g

**POKÓJ** z osobnem wejściem i wygodami, umeblowany, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Ulica Zygmunta Augusta“ do Adm. „N. Dziennika“. 2794 x

**PANIENKĘ** inteligentna, z dobrego domu, przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: Wahrhaftig, ul. Retoryka 17, II. piętro. bp.

**POSZUKIWANA** panna na mieszkanie bez wiktu. Wiadomość: Sebastjana 30. 2792

**PRZYGOTOWUJE** z łaciny i greki do matury. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutyna“. 1035 g

**STENOGRAFJI** wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719er

**KRAUT** Aron, Rzeszów, unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie, wydane przez P. K. U, Rzeszów. 2791 x

## PRZETARGI PUBLICZNE

Na sprzedaż 166.19 m. sześc. drewna użytkowego, dębowego, w tem 56.54 m. sześc. dębiny formierowej i dyktowej z Nadleśnictwa Jedlna odbędzie się dnia 17 października 1928 r. o godz. 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53. Drewno położone na zrębach, odległych od st. kol. Zagożdżon od 2 do 4 kilom. Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Jedlna.

• • •

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach** rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budowy magazynu dla Odcinka Drogowego na stacji Boronów.

Bliższe postanowienia można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od dnia 25 września 1928 r. w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 303 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10 do 13-tej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 19 października 1928 r. do godziny 10 do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.





**MIESZKANIE** u samotnej wdowy, ładny, słoneczny pokój z urządzeniem, dla panny biurowej z lepszego domu, do wynajęcia. Zgłoszenia: Brachfeld, Miodowa 21, II. piętro, do godz. 4-tej. bp.

**UNIEWAŻNIA SIE** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Pelczarski, wystawioną przez P. K. U. Przemyśl. 1039 g

**NAPRAWA DYWANÓW** Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2061sse

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1097x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana